

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SO Justyna Andrzejczak / spr. /

SR del. do SO Monika Małasiak

Protokolant: sekr. sąd. Agata Gorzałczany

przy udziale Haliny Pągowskiej prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 roku

sprawy **S. K.**

oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 23.05.2014 r., sygn. akt III K 256/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 619, 92 (brutto) zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

Monika Małasiak Anna Judejko Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r., sygn. III K 256/13 Sąd Rejonowy Poznań- Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego S. K. za winnego tego, że w dniu 6 września 2006 r. w P. działając w zamiarze, aby P. S. (1), P. S. (2) i inne nieustalone osoby dokonały przestępstwa oszustwa na szkodę Banku (...) polegającego na doprowadzeniu tego banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kredytu w kwocie 20 000 zł na nazwisko P. S. (1) poprzez wprowadzenie w błąd pracownika tego banku co do osoby zaciągającej kredyt, faktu zatrudnienia P. S. (1) w Firmie Budowlanej (...) w P. oraz rzeczywistego zamiaru spłaty zaciągniętego zobowiązania, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie w ten sposób, że umożliwił P. S. (1) przed udaniem się do banku przebranie się i umycie w swoim mieszkaniu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 17 lutego 2001 r. do 1 października 2001 r. i od 26 listopada 2002 r. do 23 sierpnia 2004 r. kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 1 października 2001 r. w sprawie IV K 760/01 za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Za przedmiotowe przestępstwo Sąd I Instancji na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Jednocześnie na podstawie § 19, § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust. 2 pkt 3, 5 i 6 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 3 601,44 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżył on wyrok w całości, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej i błędnej oceny dowodów:

a. z zeznań oraz późniejszych wyjaśnień współoskarżonego P. S. (1) w zakresie w jakim Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania złożone przez P. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym na etapie kiedy występował w sprawie jeszcze jako świadek, oraz za niewiarygodne jego wyjaśnienia złożone bezpośrednio w postępowaniu sądowym, podczas gdy wszechstronne rozważenie całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (w szczególności późniejszych wyjaśnień samego P. S. (1), zeznań P. S. (2) i wyjaśnień oskarżonego), ocenionego swobodnie, z uwzględnieniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, iż złożone przez P. S. (1) zeznania dotyczące udziału w popełnieniu czynu zabronionego przez oskarżonego S. K. są w całości niewiarygodne, natomiast na przymiot wiarygodności częściowo zasługują jego wyjaśnienia złożone bezpośrednio przed Sądem, z których wynika, iż oskarżony S. K. nie S. - uchybienie to ma istotny wpływ na treść wyroku, bowiem na pomówieniach P. S. (1) ze śledztwa, którymi obciążał oskarżonego K. (a z których S. następnie się wycofał) Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku skazującego;

b. z zeznań świadka P. S. (2), w zakresie w jakim Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne w części, w której świadek wskazał, iż oskarżony S. K. nie dostał żadnych pieniędzy z kredytu jaki otrzymał P. S. (1), w tym również od samego S., podczas gdy swobodna ocena tych zeznań, z pełnym uwzględnieniem całokształtu pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyjaśnień P. S. (1) złożonych bezpośrednio przed Sądem, a nadto wyjaśnień oskarżonego), oraz ich weryfikacja pod kątem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, iż winny one zostać uznane za spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, i tym samym wiarygodne - co ma znaczenie dla rozstrzygnięcia, ponieważ błędne uznanie tych zeznań za niewiarygodne skutkowało wadliwym ustaleniem stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku skazującego;

c. z wyjaśnień oskarżonego, które uznane zostały za niewiarygodne w zakresie w jakim zaprzeczył swemu udziałowi w procedurze wyludzenia kredytu, oraz wskazał, iż P. S. (1) początkowo pomawiał go, gdyż mógł mieć do oskarżonego żal/pretensję o to, że odmawiał (nie chciał pożyczać) mu pieniędzy na alkohol, od którego S. jest uzależniony; tak więc mógł chcieć się odegrać na oskarżonym, a do tego umniejszyć swoją rolę w popełnionym przestępstwie, a które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia faktycznego i bezpodstawnego przyjęcia, iż P. S. (1) nie był skonfliktowany z oskarżonym, co jest ustaleniem oderwanym od materiału dowodowego;

2. błędne ustalenia faktyczne mające wpływ na treść wydanego wyroku, sprowadzające się do całkowicie dowolnego i niezasadnego przyjęcia, iż oskarżony S. K. musiał wiedzieć w jakim celu P. S. (1) myje się, goli i przebiera w jego mieszkaniu, tj. że czyni to mając zamiar zawarcia umowy kredytu, oraz - celem osiągnięcia korzyści majątkowej - wprowadzenia w błąd pracownika banku co do faktu zatrudnienia P. S. (1), uzyskiwanych przez niego zarobków, zamiaru wywiązania się z umowy oraz co do osoby faktycznego kredytobiorcy; podczas gdy ustalenia te w żadnej mierze nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie (błędną subsumpcję) i przyjęcie, że znamiona pomocnictwa do oszustwa w realiach niniejszej sprawy wypełniało

umycie, ogolenie i przebranie się przez współoskarżonego P. S. (1) w mieszkaniu oskarżonego S. K., w sytuacji gdy ten ostatni nie miał świadomości, że S. zamierza dokonać przestępstwa oszustwa (zatem oskarżony K. nie obejmował swym zamiarem popełnienia przestępstwa przez inną osobę - tj. P. S. (1)); podczas gdy wobec braku umyślności w zachowaniu oskarżonego K. (brak zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego), nie mógł on dopuścić się przestępstwa w zjawiskowej formie pomocnictwa.

Podnosząc powyższe zarzutu obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie obrońca wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna, i to w stopniu oczywistym.

O apelacji oczywiście bezzasadnej mówić należy wówczas, kiedy brak było jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że w danej sprawie nie występują żadne z uchybień zgłoszonych przez skarżącego – kiedy bezpodstawność oraz niezasadność zarzutów apelacji nie budzi wątpliwości (odpowiednio: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r., sygn. IV KKN 578/00, OSNKW 2001/5-6/49 F. Prusak Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Wyd. Prawnicze Warszawa 1999 s.1446 teza 17, P. Hofmański Kodeks postępowania karnego, komentarz, C.H. Beck, Warszawa 1999, s.857 teza 9).

Przed przystąpieniem do omówienia podstaw nieuwzględnienia zarzutów zgłoszonych przez obrońcę wskazać należy, że rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Odwoławczy nie stwierdził żadnej z przesłanek określonych w treści art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., która determinowałaby uchylenie bądź zmianę orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia wyznaczonych treścią wywiedzionego środka odwoławczego.

Zarzuty podniesione przez skarżącego dają się podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich obejmuje te, które zmierzają do podważenia zasadności i prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd meriti, w szczególności do wykazania, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia przypisując walor wiarygodności zeznaniom (wyjaśnieniom) złożonym przez P. S. (1) na etapie postępowania przygotowawczego, odmawiając przy tym waloru wiarygodności tym zeznaniom (wyjaśnieniom), a także zeznaniom (wyjaśnieniom) P. S. (2) i wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim pozostawały one sprzeczne z materiałem dowodowym wcześniej uznanym za wiarygodny.

Druga grupa zarzutów podniesionych przez obrońcę zmierzała do wykazania, że Sąd I Instancji nieprawidłowo przypisał oskarżonemu zrealizowanie znamion czynu zabronionego w postaci pomocnictwa do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. W szczególności skarżący wskazał, że w treści uzasadnienia wyroku sam Sąd Rejonowy przyjął, że pomiędzy oskarżony a P. S. (1), P. S. (2) i innymi nieustalonymi mężczyznami nie istniało porozumienie co do wspólnego popełnienia przestępstwa, które miałyby obejmować m.in. podział ról w ramach którego oskarżonemu przypadło umożliwienie P. S. (1) przygotowania się do rozmowy w banku (umycie, ogolenie i zmiana ubrania). Zdaniem obrońcy za nieprawidłowością przypisania oskarżonemu danego występku przemawia także okoliczność, że podjęte przez oskarżonego działania (umożliwienie skorzystania z mieszkania przez P. S. (1)) w żadnej mierze nie mogą być zakwalifikowane jako realizujące znamiona pomocnictwa do przestępstwa oszustwa.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw dla uwzględnienia argumentacji przedstawionej przez obrońcę. Ocena materiału dowodowego przeprowadzona została przez sąd meriti prawidłowo, podobnie jak poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne. Podobnie jak i przypisanie zachowaniu oskarżonego realizacji znamion typu czynu zabronionego polegającego na pomocnictwie do oszustwa nie uchybiało obowiązującym przepisom materialnym.

Zauważyć należy, że wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd I Instancji uwzględnił ogół okoliczności faktycznych sprawy dokonując ich oceny w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy doświadczenia życiowego.

Zgłoszone w apelacji zarzuty związanych z przypisanym przez skarżącego Sądowi Rejonowemu naruszeniem przepisów procesowych, tj. art. 7 k.p.k., Sąd Odwoławczy uznał za pozbawioną podstaw merytorycznych polemikę z ustaleniami dokonanyymi przez Sąd I Instancji.

Przed wydaniem rozstrzygnięcia sąd meriti w sposób wyczerpujący i kompleksowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, czego odzwierciedlenie znaleźć można w treści sporządzonego w sprawie uzasadnienia wyroku (k. 3 598- 3607). Zaprezentowane w uzasadnieniu rozważania w przedmiotowym zakresie Sąd II Instancji uznał za prawidłowe, na tyle nawet, że przyjął je za własne.

Znamienne jest, że obrońca podnosząc zarzuty godzące w prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie oceny materiału dowodowego nie przedstawił żadnych okoliczności, które nie zostałyby już poddane pod rozagę przez sąd meriti.

W toku postępowania P. S. (1) początkowo był przesłuchiwany jako świadek, następnie w charakterze podejrzanego i oskarżonego, po czym ponownie jako świadek. Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska zaprezentowanego przez prokuratora w toku rozprawy apelacyjnej (k. 3647) krótko wskazać należy, że w związku ze wskazanymi okolicznościami fakt odczytania przez sąd meriti protokołów z wyjaśnieniami P. S. (1) złożonych w charakterze podejrzanego (oskarżonego) w żaden sposób nie uchybiał obowiązującym przepisom procesowym.

Sąd rozpoznający sprawę zgodnie z treścią art. 391 § 2 k.p.k. uprawniony jest bowiem do odczytania złożonych uprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego. Zaliczenie zeznań P. S. (1) w poczet materiału dowodowego nie naruszało zakazu dowodowego określonego w art. 186 § 1 k.k. Świadek (poprzednio występujący w procesie w charakterze podejrzanego i oskarżonego) – w trakcie jego ostatniego przesłuchania na rozprawie – nie był uprawniony do odmowy złożenia zeznań na podstawie żadnego z przepisów takie uprawnienie przewidujących.

Dokonując oceny zeznań P. S. (1) Sąd I Instancji prawidłowo dostrzegł, że do czasu jego przesłuchania na rozprawie konsekwentnie przedstawiał on taki przebieg wydarzeń, z którego wynikało, że za namową P. S. (2) rozpoczął on fikcyjną działalność gospodarczą. Na poczet tej działalności pobrany został kredyt bankowy. Na każdym etapie postępowania P. S. (1) niezmiennie utrzymywał, że w mieszkaniu oskarżonego umożliwiono mu umycie się, ogolenie i przebranie w ubrania. Okoliczność ta pozwoliła mu uwiarygodnić się przed osobą reprezentującą bank w chwili podpisania przezeń umowy kredytowej. Pamiętać bowiem należy, że P. S. (1) od 2001 r. był osobą bezdomną, bezrobotną, uzależnioną od alkoholu, mieszkającą w piwnicy. Bez wykonania stosownych zabiegów higienicznych i zmiany odzieży, jak podpowiada wiedza i doświadczenie życiowe nie miałyby on możliwości zawarcia stosownej umowy. Po podpisaniu umowy w zamian za pomoc oskarżonego P. S. (1) miał przekazać mu kwotę 2 000 zł, jednocześnie wręczając taką samą kwotę P. S. (2) – „Od maja 2001 r. jestem osobą bezdomną Nigdzie nie posiadam stałego miejsca pobytu i zameldowania. Nigdzie nie pracuję. Mam problemy alkoholowe. [...] Z tego co pamiętam to w 2006 r. podszedł do mnie znajomy o pseudonimie (...) o imieniu P. i nazwisku S., który chciał żebym na swoje nazwisko założył firmę i pobierał kredyty. Obiecał za to 2 000 zł. Zgodziłem się na to, ponieważ nie miałem innego wyjścia, potrzebowałem pieniędzy na życie i alkohol. Na prośbę P. dałem mu swój dowód osobisty i książeczkę wojskową. [...] Przyjechali po mnie trzej mężczyźni w wieku około 30- 35 lat [...] Powiedzieli, że mam z nimi jechać do K. – prostuję – przyjechali wraz z K. i powiedzieli, że pojedziemy do banku po kredyt. Nie wiedziałem gdzie jedziemy i po jaki kredyt. Po drodze zawieźli mnie na ul. (...) nr 1 lub 2 do S. pseudonim (...), znanego mi z widzenia mężczyzny. W jego domu umyłem się i przebrałem w ubrania, które dali mi ci mężczyźni. Potem ww. mężczyźni zawieźli mnie do (...) na ul. (...) koło Malty. W tym banku uzyskałem na swoje nazwisko kredyt w wysokości 18 000 zł. [...] Ww. mężczyźni z pieniędzy, które im przekazałem odliczyli 5 000 zł, mówiąc, że jeżeli chcę to mogę tą kwotą podzielić się z K. i O.. Z tymi pieniędzmi poszedłem do O.. Tam O. i K. wzięli mi każdy po 2 000 zł. Mnie pozostawili 1 000 zł” (k.1147v- 1148).

Wyjaśnienia składane przez P. S. (1) na dalszym etapie postępowania (po przedstawieniu mu zarzutów) pozostawały tożsame z treścią wcześniej już przywołanych zeznań złożonych w charakterze świadka (k. 1187- 1189, 1466, 1469- 1470, 1512- 1514, 1554v- 1555, 1559). Dopiero na rozprawie w trakcie przesłuchania w charakterze oskarżonego P. S. (1) częściowo wycofał się z dotychczasowych twierdzeń i wskazał, że nie podtrzymuje tej części swoich zeznań i wyjaśnień,

z której wynika, że oskarżony miał wziąć od niego 2 000 zł po podpisaniu umowy kredytowej. Zasadnie jednak Sąd I Instancji spostrzegł, że P. S. (1) nie był w tej kwestii precyzyjny i jednoznaczny, a przynajmniej nie na tyle, aby tej części jego przesłuchania przypisać walor wiarygodności. Wypowiadał się on niepewnie, wielokrotnie wskazywał, że części zachowań, o których wcześniej zeznawał w ogóle nie widział itp. – „Tych wyjaśnień raczej nie podtrzymuję. Nie wydaje mi się, żebym powiedział, że w areszcie mnie zabijają, a pozostałe wyjaśnienia są prawdziwe. Nie wiem skąd zapis w protokole, że S. wziął 2 000 zł. Zdaję sobie sprawę z tego, że to już kolejny protokół, w którym powiedziałem, że S. wziął te 2 000 złotych. Wiem, że S. te pieniądze podzielił, ale ja nie widziałem, aby S. je wziął. Nie wiem dlaczego do tej pory nie mówiłem, że nie widziałem, aby S. brał te pieniądze” (k. 2969). „S. dał mi 1 000 zł, sobie wziął 2 000 zł, K. 2 000 zł. Przy czym ja nie widziałem, aby K. brał te pieniądze. Nie wiem skąd wiem, że S. dawał K. te 2 000 złotych. [...] Teraz uważam, że S. dał K. te 2 000 zł, ale tak naprawdę to nie wiem, bo to było dawno” (k. 2970- 2971).

Co istotne, a na co sąd meriti również zwrócił uwagę w oceniając wartość dowodową analizowanych zeznań, rola oskarżonego w zaistniałym procederze została przez P. S. (1) skutecznie umniejszona dopiero podczas ostatniego przesłuchania, kiedy to zeznając w charakterze świadka P. S. (1) podał: „oni dali mi tylko 5 000 zł. Resztę pieniędzy wzięli koledzy S.. Z pieniędzmi poszedłem do K., pieniądze dałem S.. S. był już u K.. Wszystkie pieniądze oddałem jemu. S. dał mi 1 000 zł Nie wiem co S. zrobił z resztą tych pieniędzy. Nie widziałem, żeby S. dawał jakieś pieniądze K.. [...] Nic nie wiem o tym, aby S. dawał później dał K. jakieś pieniądze.” (k. 3452- 3453)

Ocena wiarygodności takiego materiału dowodowego wymagała od Sądu Rejonowego dokładnej analizy opierającej się na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Zadaniu temu Sąd I Instancji jednak w pełni podołał. Uwzględnił on wszelkie okoliczności nakazujące odrzucić zeznania (wyjaśnienia) składane przez P. S. (1) na etapie postępowania sądowego (k. 3602-3603).

Brak spójności, jak również sprzeczności pojawiające się w zeznaniach (i wyjaśnieniach) złożonych przez P. S. (1) na etapie postępowania sądowego nie została przez ww. w żaden sposób wytłumaczona. Co istotne P. S. (1) nie potrafił wytłumaczyć dlaczego przedstawia przebieg wydarzeń odmiennie niż podczas poprzednich przesłuchań. W przedmiotowej sytuacji, zdaniem Sądu Odwoławczego, zasadnie wysunięte zostało ze strony Sądu I Instancji domniemanie, że późniejsze zeznania (wyjaśnienia) P. S. (1) mogły zmierzać do umożliwienia oskarżonemu uniknięcia odpowiedzialności karnej .

Sąd Odwoławczy nie podzielił przy tym zarzutu skarżącego, jakoby P. S. (1) składając zeznania na etapie postępowania przygotowawczego podawał nieprawdę wskazując na udział oskarżonego w sprawie, albowiem chciał w ten sposób uzyskać dla siebie korzyść procesową. W ocenie Sądu II Instancji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że to właśnie na etapie śledztwa P. S. (1) nie był zorientowany na uzyskanie jakichkolwiek korzyści, lecz przedstawiał przebieg zdarzeń, który rzeczywiście miał miejsce.

Na wiarygodność złożonych zeznań (wyjaśnień), wbrew twierdzeniom obrońcy, negatywnie nie wpływał fakt, że P. S. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu. Okoliczność ta ustalona została bowiem wykluczona w drodze opinii sporządzonej przez powołanych w sprawie biegłych psychiatrów i psychologa (k. 1601- 1609).

Sąd II Instancji nie podzielił również stanowiska skarżącego co do tego, aby Sąd Rejonowy uchybił obowiązującym przepisom dokonując oceny wiarygodności zeznań P. S. (2).

Zeznania ww. świadka w przeważającej większości pozostawały sprzeczne nie tylko z uznanymi za wiarygodne zeznaniami P. S. (1), lecz co istotne także z zeznaniami E. B., a więc osoby obiektywnej, nie przejawiającej żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy.

P. S. (2) w trakcie przesłuchania zaprzeczył, aby w jakikolwiek sposób pomógł P. S. (1) tworzyć firmę działającą pod jego nazwiskiem: „Oświadczam, że nie byłem z S. załatwiać żadnej działalności gospodarczej”. (k. 1341). Tymczasem z treści zeznań E. B. wynika, że P. S. (2) prowadził z nią negocjacje w przedmiocie najmu lokalu dla działalności gospodarczej, która założona została na nazwisko P. S. (1): „Przyjechało dwóch mężczyzn. Jeden z nich przedstawił drugiego jako P. S. (1), właściciela firmy (...). Mężczyźni Ci przyjechali już podpisać umowa. Umowa jednak nie była gotowa. Rozmowy

odnośnie wynajmu były prowadzone z mężczyzną, który przedstawił pana S.. Pan S. prawie się nie odzywał, pokazał tylko dokumenty firmowe. [...] Kiedy poprosiłam pana S. o podanie numeru telefonu celem poinformowania go o możliwości przyjazdu na podpisanie umowy najmu, drugi z mężczyzn powiedział, że pan S. zgubił telefon, a on służy swoim. Wówczas ten mężczyzna przedstawił się, że nazywa się S. i podał numer telefonu komórkowego” (k. 1243). Przy czym świadek na okazanej jej tablicy poglądowej w mężczyźnie towarzyszącym P. S. (1) rozpoznała P. S. (2) (k. 1243v).

Z uwagi na kwestionowanie udziału w procederze wyłudzenia kredytu Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom P. S. (2) również i w pozostałym ich zakresie. Świadek ten (uprzednio występują w sprawie również w charakterze oskarżonego) wyraźnie zmierzał do umniejszenia swojej roli w popełnionym przestępstwie, starając się całą odpowiedzialnością obarczyć P. S. (1). W świetle przywołanych okoliczności nie sposób było więc stwierdzić, aby Sąd Rejonowy nieprawidłowo odmówił wiarygodności P. S. (2) – przyjmując jego ustalenia jedynie w takim zakresie, w jakim pozostawały one niesprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami P. S. (1).

Zdaniem Sądu Odwoławczego zasadnie sąd meriti przyjął, że P. S. (2) usiłuje wykreować taki przebieg wydarzeń, który byłby dla niego najkorzystniejszy, tj. wyłączający jego udział w procederze wyłudzenia kredytu przez P. S. (1).

Zauważyć przy tym trzeba, że P. S. (2) potwierdził, że pożyczył P. S. (1) garnitur „Pamiętam, że było coś takiego, że S. przyszedł do mnie po garnitur, a później gdzieś jechał ładnie odpicowany” (k. 3487). Potwierdził również, że P. S. (1) dysponował pieniędzmi, które następnie mu przekazał (co prawda wskazał on inny cel ich przekazania): „S. przyniósł mi na przechowanie 4 000- 5 000 złotych, ale następnego dnia je zabrał, bo go brat okradł” (k. 3486). Przytoczone zeznania (wyjaśnienia) de facto uwiarygodniają wersję wydarzeń przedstawioną przez P. S. (1) w zakresie tego, że ten miał przekazać P. S. (2) pieniądze po uzyskaniu kredytu. Co prawda odmienne były powody, dla których środki te przekazano, na co jednak Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę nadając zeznaniom P. S. (2) walor wiarygodności jedynie w części, wskazując, że w pozostałej części nie znajdują one oparcia nie tylko z uwagi na treść przyjętych za wiarygodne zeznań P. S. (1), lecz samych choćby wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (k. 3604- 3606). Jeszcze raz podkreślić należy, że rozstrzygnięcie takie Sąd Odwoławczy w pełni podzielił, nie dostrzegając aby uchylało ono zasadzie swobodnej oceny materiału dowodowego.

Ostatni z zarzutów związany z przeprowadzoną przez sąd meriti oceną materiału dowodowego nawiązywał do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego S. K.. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy nieprawidłowo i nazbyt pochopnie odmówił im wiarygodności, podczas gdy należało przyjąć, że są one w pełni wiarygodne. Fakt, że kolidują one z wersją wydarzeń przedstawioną przez P. S. (1) wynika bowiem z nieprawidłowej oceny zeznań ww., który miał dokonać pomówienia oskarżonego z uwagi na istniejący między nim, a P. S. (1) konflikt.

Sąd Odwoławczy podzielił w ww. kwestii ustalenia Sądu I Instancji. Argumentacja towarzysząca przywołanemu zarzutowi nie znajduje bowiem żadnego odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i już choćby z uwagi na zasady prawidłowego rozumowania oraz wiedzę i doświadczenie życiowe powinna zostać uznana za bezzasadną. Kontrola instancyjna nie potwierdziła stanowiska skarżącego. W szczególności zaś Sąd II Instancji nie znalazł podstaw dla przyjęcia, że między P. S. (1), a oskarżonym miał istnieć konflikt. Zdaje się przeczyć temu już choćby sama okoliczność udostępnienia przez oskarżonego swojego mieszkania dla P. S. (1), tak by ten mógł umyć się, ogolić i przebrać. Oprócz wyjaśnień oskarżonego w toku sprawy nie ujawniono żadnych dowodów mogących świadczyć, że twierdzenia S. K. pozostają czymś więcej niż li tylko przyjętą przez niego linią obrony, mającą zdyskredytować głównego świadka składającego obciążającego go zeznania. Tak więc po raz wtóry wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla uznania, że treść złożonych w sprawie wyjaśnień powinna zostać przez Sąd Rejonowy obdarzona przymiotem wiarygodności.

Przechodząc do omówienia zarzutów z drugiej grupy w pierwszej kolejności podkreślić należy, że zaprezentowane przez Sąd I Instancji w treści uzasadnienia ustalenia odnoszą się nie tylko do przesłanek leżących u podstaw przypisania oskarżonemu znamion pomocnictwa do czynu z art. 286 § 1 k.k., lecz obejmują także ustalenia wykluczające przypisanie mu innych typów czynów zabronionych, w tym czynu wskazanego w kwalifikacji przedstawionej w akcie oskarżenia.

Takim właśnie ustaleniem o charakterze negatywnym pozostaje przywołane przez obrońcę stwierdzenie sądu meriti, że: „Brak było jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że jeszcze przed dokonaniem przedmiotowego oszustwa doszło do zawarcia choćby w sposób dorozumiany porozumienia między oskarżonym, a P. S. (1), P. S. (2) i nieustalonymi mężczyznami co do wspólnego dokonania oszustwa i podziału ról w tym zakresie, a w szczególności do ustalenia, że taką rolą oskarżonego będzie umożliwienie P. S. (1) przygotowanie się u niego w mieszkaniu do wizyty w banku. Zresztą zachowanie takie nie mogło zostać potraktowane jako istotny wkład w popełnienie przedmiotowego przestępstwa oszustwa i świadczyć o współdziałaniu oskarżonego ze wskazanymi osobami na zasadzie współsprawstwa” (k. 3 610).

Choć jak mogłoby się a priori wydawać powyższe ustalenie nie przekreśla możliwości pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za występki przypisany mu przez Sąd I Instancji. Ustalenie to, na co wskazuje ostatnie zdanie przywołanego akapitu, odnosić należy jedynie do niemożliwości przypisania oskarżonemu popełnienia czynu w sposób objęty zarzutem przedstawionym w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa polegającego na współsprawstwie. Sąd Odwoławczy mając na uwadze charakter wydanego orzeczenia, jak również treść sporządzonego doń uzasadnienia uznał, że przedmiotowe sformułowanie odnosi się jedynie do braku dowodów na przyjęcie, że w niniejszej sprawie oskarżony znał wcześniej wszystkie detale porozumienia i winien być traktowany jak „współsprawca”. Zakres jego działania, w tym zakres porozumienia istniejącego pomiędzy oskarżonym a pozostałymi sprawcami uniemożliwił przyjęcie takiej intensywności jego zachowania, stopnia świadomości, jak również jego partycypacji w oszustwie, które byłyby wystarczające i zarazem konieczne dla przypisania mu zrealizowania znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. w ramach współsprawstwa. Nie wyłączało to jednak przyjęcia, jak podpowiadają zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, że oskarżony miał ogólną świadomość co do tego, że P. S. (1) zamierza w drodze bezprawnego zachowania uzyskać środki pieniężne. W takiej zaś sytuacji udostępnienie mieszkania celem umożliwienia dokonania zabiegów higienicznych i przebrania się realizowało już znamiona pomocy w dokonanym następnie czynnie przestępstwie.

Działania post factum oskarżonego również potwierdzają przedstawione powyżej stanowisko. Pozwalają one na przyjęcie stanowiska, że po stronie S. K. rzeczywiście istniała świadomość co do zamiaru popełnienia przez P. S. (1) oszustwa kredytowego. Otóż wskazać należy, że po powrocie P. S. (1) z pieniędzmi do mieszkania oskarżonego i przekazaniu ich P. S. (2) żaden z ww. nie powziął wątpliwości co do źródła ich pochodzenia. Żaden z nich nie zapytał w jaki sposób P. S. (1) będący osobą bezdomną i bezrobotną wszedł w posiadanie gotówki w kwocie 5 000 zł. Co istotne ze wskazanej kwoty P. S. (1) zatrzymał dla siebie jedynie 1 000 zł. Pozostałą część oddał mężczyznom do podziału – co istotne na okoliczność taką wskazał nie tylko P. S. (1), lecz pośrednio także i P. S. (2). W takiej sytuacji Sąd Odwoławczy nie mógł przychylić się do stanowiska obrońcy, jakoby wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie pozostawało w sprzeczności z poczynionymi w sprawie ustaleniami. Przywołane w apelacji ustalenie odnosiło się bowiem w swej treści jedynie do niemożliwości przypisania oskarżonemu realizacji znamion czynu zabronionego popełnionego w formie współsprawstwa.

Podobnie jak wcześniej opisane traktować należy także i to ustalenie Sądu I Instancji, w którym wskazał on, że: „Z uwagi na brak jakichkolwiek dowodów na to, że oskarżony znał szczegóły dotyczące zawierania umowy i wizyty P. S. (1) w banku Sąd wyeliminował natomiast z opisu czynu przypisanemu oskarżonemu pomocnictwo do przestępstwa z art. 297 § 1 k.k., brak było bowiem dowodów na to, że oskarżony miał wiedzę co do tego, jakie konkretnie dokumenty P. S. (1) złożył w banku, w szczególności, że było to sfalszowane zaświadczenie o zatrudnieniu (są przecież sytuacje, gdy bank zawierając umowę o pożyczkę w ogóle nie wymaga od pożyczkobiorcy zaświadczenia o zatrudnieniu)” (k. 3613- 3614).

Przytoczony fragment (po zaprezentowaniu go w całości, nie zaś jedynie w sposób fragmentaryczny jak uczynił to skarżący) odnosi się do niemożności przypisania oskarżonemu popełnienia czynu zabronionego polegającego na pomocnictwie do przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. Ustalenie to w żaden sposób nie pozostaje w sprzeczności z poprzednimi rozważaniami sądu meriti nakazującymi przypisać oskarżonemu zrealizowanie znamion pomocnictwa do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Niemożliwość przypisania oskarżonemu pomocnictwa do czynu z art. 297 § 1 k.k., z przyczyn podanych przez sąd meriti, nie przesądza bowiem o bezzasadności przypisania oskarżonemu pomocnictwa do czynu z art. 286 § 1 k.k. Wynika to choćby z różnicy znamion statuujących przywołane powyżej typy czynów zabronionych - przesłanką warunkującą byt tzw. oszustwa kredytowego pozostaje m.in. przedłożenie podrobionego lub przerobionego dokumentu poświadczającego nieprawdę (np. zaświadczenia o zatrudnieniu).

Tymczasem materiał dowodowy niniejszej sprawy, jak zasadnie dostrzegł to Sąd I instancji, nie pozwolił jednoznacznie przyjąć, że oskarżony pomagając P. S. (1) wiedział, że ten takowym dokumentem będzie się posługiwał. Jak wskazano wcześniej, oskarżonemu można bowiem przypisać jedynie to, że swoją świadomością obejmował, iż pomaga P. S. (1) w uzyskaniu środków pieniężnych poprzez wprowadzenie kogoś w błąd co do statusu materialnego ww. – temu właśnie miało służyć umycie się, ogolenie oraz przebranie w garnitur osoby, która na co dzień jest bezdomna, bezrobotna i nadto uzależniona od alkoholu.

Z podanych powyżej przyczyn Sąd II Instancji, wbrew stanowisku skarżącego, nie przyjął, że poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia dotknięte były sprzecznością i tym samym nie mogły stanowić podstawy dla wydanego rozstrzygnięcia, w którym oskarżonemu przypisano zrealizowanie znamion występku z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Podkreślić trzeba, że sąd meriti prawidłowo ustalił, że już w chwili pojawienia się P. S. (1) w mieszkaniu oskarżonego ten wiedział o jego zamiarze dopuszczenia się oszustwa. Na przedmiotowy fakt wskazują już choćby okoliczności niniejszej sprawy ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wiedzą i doświadczeniem życiowym. Otóż S. K. nie utrzymywał z P. S. (1) zażyłych kontaktów. Nie było zasadą, aby P. S. (1) regularnie korzystał z mieszkania oskarżonego w celu utrzymywania higieny (mycie, golenie się), czego nie mógł robić w miejscu, w którym na co dzień zamieszkiwał (piwnica kamienicy). Znany był oskarżonemu jako osoba nadużywająca alkoholu, żebrująca na ten cen pieniądze (odmowa ich przekazania wg. oskarżonego miała być źródłem rzekomego konfliktu). Tym samym nie sposób podzielić stanowiska obrońcy, jakoby oskarżony akurat w dniu zdarzenia bezinteresownie udzielił pomocy P. S. (1) pozwalając mu przebrać się i umyć w jego mieszkaniu, nie oczekując z tego tytułu korzyści. Zwłaszcza, że jak podpowiada wiedza i doświadczenie życiowe, przebywanie P. S. (1) w pomieszczeniu mieszkalnym musiało wiązać się dla oskarżonego z dużymi niedogodnościami, a to już choćby z uwagi na nieutrzymywanie przez ww. standardów higieny osobistej. Jeszcze raz podkreślić bowiem należy, że P. S. (1) był osobą bezdomną i zamieszkiwał w piwnicy.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, jakoby S. K. przyjmując pieniądze od P. S. (1) mógł nie znać jego sytuacji finansowej, a tym samym spodziewać się, że przekazane środki pochodzą z legalnego źródła. Trudno bowiem od osoby bezdomną, bezrobotną i uzależnioną od alkoholu spodziewać się dysponowania większą kwotą gotówki (5 000 zł), zwłaszcza gdy wręczając nie wskazuje skąd pobrał rzeczony środki.

Zupełnie irracjonalne pozostaje przy tym stwierdzenie, aby P. S. (1) mógł zostać przyznany kredyt bankowy, gdyby ten zjawiał się w siedzibie instytucji finansowej bez uprzedniego odpowiedniego przygotowania. Starania zmierzające do poprawienia zewnętrznego wyglądu P. S. (1) jednoznacznie wiązały się z koniecznością uzyskania kredytu w drodze wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd – bez umożliwienia przez S. K. podjęcia stosownych zabiegów higienicznych P. S. (1) nie miałby bowiem możliwości uzyskania pożyczki.

Sąd Odwoławczy, podobnie jak i sąd meriti, przyjął, że wygląd i strój P. S. (1) w chwili podpisania umowy kredytowej miał istotne znaczenie. Pamiętać trzeba, że przedmiotowy kredyt udzielony został dopiero po osobistym stawiennictwie w placówce bankowej, gdzie P. S. (1) podpisał sporządzoną umowę. Po raz kolejny należy odwołać się do wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które jednoznacznie podpowiadają, że pojawienie się P. S. (1) bez uprzedniego przygotowania – wyglądającego jak osoba o niskim statusie materialnym i społecznym, niewątpliwie skutkowałoby odmówieniem przez bank udzielenia kredytu. Konkludując, po raz kolejny już wskazać należy, że dopiero pomoc udzielona przez oskarżonego, a polegająca na użyczeniu P. S. (1) mieszkania celem umycia się, ogolenia i przebrania umożliwiła mu popełnienie przestępstwa oszustwa. Logicznie rozumując, gdyby tak nie było nikt nie podjąłby starań schludnego ubrania i „wymycia” świadka.

W świetle takich ustaleń Sąd Odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że Sąd I Instancji w pełni prawidłowo przypisał oskarżonemu zrealizowanie znamion czynu zabronionego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.p.k.

Wobec okoliczności, że w wywiedzionej apelacji obrońca zaskarżył wyrok w całości Sąd Odwoławczy poddał kontroli instancyjnej także rodzaj oraz wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary.

Kara 8 miesięcy pozbawienia wolności pozostaje adekwatna względem charakteru i rodzaju występku popełnionego przez oskarżonego, w szczególności z uwagi na stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i stopień zawinienia S. K.. Rozważając wymiar kary sąd meriti wziął pod uwagę ogół okoliczności sprawy czemu dał wyraz w treści sporządzonego uzasadnienia. Poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia Sąd Odwoławczy w pełni podzielił.

Za orzeczeniem kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania przemawiała przede wszystkim uprzednia karalność oskarżonego. Stosowane dotychczas kary okazały się niewystarczające dla powstrzymania S. K. od popełnienia kolejnego występku. W zaistniałej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo więc sięgnął po najsurowszą z kar o charakterze izolacyjnym. Względem oskarżonego jedynie taka kara może bowiem okazać się skutecznym środkiem prewencyjnym. Również i w ocenie Sądu Odwoławczego brak było podstaw do powzięcia pozytywnej prognozy kryminologicznej, co warunkowałoby zastosowanie środków probacyjnych.

Mając na uwadze poczynione powyżej ustalenia, wobec okoliczności, że żaden z zarzutów podniesionych przez obrońcę nie zasługiwał na uwzględnienie, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy utrzymał więc w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając przy tym apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd II Instancji orzekł na podstawie art. 636 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., tj. mimo nieuwzględnienia apelacji, z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, w szczególności wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów zwolnił go od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania odwoławczego. Z tego też powodu, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1972 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy nie wymierzył oskarżonemu opłaty.

Jednocześnie na podstawie § 19 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 619,92 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Monika Małasiak Anna Judejko Justyna Andrzejczak